

sygn. akt III A Uz 114/23

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie Przewodniczącego sędziego Urszuli Iwanowskiej, po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2023 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy A. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek zażalenia płatnika składek na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 maja 2020 r., sygn. akt VI U 598/20,

postanawia:

I. oddalić zażalenie;

II. zasądzić od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z ustawowymi odsetkami należnymi za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia płatnikowi do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

sędzia Urszula Iwanowska

sygn. akt III A Uz 114/23

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 lutego 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. uznał, że A. Ł., jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2019 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. Ł. wniosła o jej zmianę poprzez uznanie, że podlega wskazanym ubezpieczeniom od dnia 1 lipca 2019 r., tj. od dnia zawarcia umowy o pracę z (...) spółką z o.o.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. odrzucił odwołanie, uznając, że zostało ono złożone po terminie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że decyzja organu rentowego wraz z pouczeniem o możliwości i trybie wniesienia odwołania do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie w terminie miesiąca od dnia jej otrzymania, została doręczona ubezpieczonej w dniu 20 lutego 2020 r. W dniu 27 marca 2019 r. A. Ł. nadała na pocztę odwołanie od tej decyzji, jednak w jego treści nie wskazała żadnych okoliczności, z powodu których zostało ono złożone po terminie.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuca odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Przy czym, wymienione przesłanki muszą wystąpić łącznie. Sąd Okręgowy podniósł, że ubezpieczona nie wykazała, aby opóźnienie we wniesieniu odwołania było wynikiem okoliczności od niej niezależnych.

Tym samym sąd pierwszej instancji przyjął, że podnoszone przez odwołującą okoliczności nie mogły wpływać na decyzję o przyjęciu odwołania do rozpoznania, gdyż uchybienie terminowi nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od niej.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płatnik (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, który działając przez pełnomocnika, w zażalonym zażaleniu zarzucił:

- naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 477⁹ § 3 k.p.c., które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez odrzucenie odwołania, w sytuacji, gdy Sąd w ogóle nie dokonał oceny, kiedy decyzja ZUS została doręczona, a następnie nie ocenił sytuacji, która wówczas panowała w kraju, a mianowicie początek pandemii C. 19, co powoduje, że ewentualne przekroczenie terminu na wniesienie odwołania było nieznaczące, a wynikało z obaw przed zagrożeniami związanymi z pandemią.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz przeprowadzenie dowodu z przesłuchania skarżącej A. Ł., co do faktów doręczenia przesyłki, jej otrzymania oraz obaw związanych z pandemią C..

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że uchybienie terminu wynikało z obaw związanych z zagrożeniem pandemią C. i jest to przyczyna niezależna od ubezpieczonej. W ocenie płatnika nie może budzić wątpliwości, że każdy obawiał się w tym czasie o swoje zdrowie oraz o zdrowie i życie bliskich, w tym małego, nowo narodzonego dziecka. Jednocześnie płatnik wskazał, że chwilę później doszło do bezprecedensowego zawieszenia biegu terminów w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy, z uwagi na zagrożenia związane z rozprzestrzenianiem się wirusa i ogromną obawą przed tym, co czeka wszystkich w tym kraju i Europie.

W odpowiedzi na zażalenie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podnosząc, że ubezpieczona nie wykazała, aby opóźnienie we wniesieniu odwołania było wynikiem okoliczności od niej niezależnych. Organ rentowy podkreślił, że strona była pouczona o sposobie i terminie wniesienia zaskarżenia decyzji, nie jest osobą niezaradną życiowo czy ograniczoną w zdolności do czynności prawnych. Zdaniem organu rentowego wskazany w uzasadnieniu zażalenia powód niedotrzymania terminu nie jest okolicznością przemawiającą za przyjęciem odwołania do rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie płatnika jest oczywiście nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (art. 387 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c.).

Mając zaś na uwadze treść zażalenia sąd odwoławczy ustalił, że:

Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 17 lutego 2020 r. została doręczona ubezpieczonej 20 lutego 2020 r. Powyższa korespondencja została prawidłowo doręczona, pod podany przez ubezpieczoną adres, pełnoletniemu domownikowi - U. W..

dowód: potwierdzenie odbioru k. 159 akta ZUS.

Na ostatniej stronie decyzji organu rentowego zawarte zostało pouczenie o sposobie oraz terminie wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia. Skoro decyzja z dnia 17 lutego 2020 r. została doręczona w dniu 20 lutego 2020 r., do rąk dorosłego domownika w miejscu zamieszkania, to termin do złożenia odwołania upłynął z końcem dnia 20 marca 2020 r.

Odwołanie od decyzji organu rentowego ubezpieczona nadała w placówce pocztowej 27 marca 2020 r., tj. 7 dni po upływie terminu na wniesienie odwołania. Prawidłowo zatem sąd pierwszej instancji uznał, że złożenie odwołania nastąpiło po terminie.

dowód: data ze stempla pocztowego k. 6.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 maja 2020 r. wskazał, że ubezpieczona złożyła odwołanie po terminie, a także, że opóźnienie we wniesieniu odwołania nie było wynikiem okoliczności, na które odwołująca nie miała wpływu.

Słusznie Sąd Okręgowy podniósł, że wymienione w art. 477⁹ § 3 k.p.c. przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania mimo jego złożenia po upływie terminu muszą wystąpić łącznie. Zatem opóźnienie nie może być nadmierne i nie może wystąpić z przyczyn zależnych od odwołującego się. Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie, którego wyrazem jest między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05 (LEX nr 277825), w uzasadnieniu, którego wskazano, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, w pozostałych zaś wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Regulacja ta oparta jest na zwrotach niedookreślonych, co prowadzi do stwierdzenia, że to sąd decyduje czy przekroczenie terminu jest nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie.

Wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrecjonalną możliwość potraktowania go tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium („przekroczenie terminu nie jest nadmierne”) nacechowane jest sporą dawką uznaniowości i winno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Generalnie oznacza to, że przekroczenie terminu nie powinno być nadmierne, czyli przesadne, bo o treści pojęć niedookreślonych decydować powinien sąd powszechny rozpoznający sprawę, mając na względzie, że rygorystyczna wykładnia i stosowanie regulacji z art. 477⁹ § 3 k.p.c. stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (tj. art. 45 ust. 1 Konstytucji), co zmusza już do rozsądnego kompromisu interpretacyjnego między prawem procesowym i materialnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., I (...) 9/23, LEX nr 3605104). Sąd z urzędu dokonuje wówczas nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. W ocenie Sądu Apelacyjnego przekroczenie przez ubezpieczoną ustawowego terminu, poprzez wniesienie odwołania 7 dni po terminie, nie oznacza, że odwołanie jest nadmiernie opóźnione. Jednakże w celu dokonania oceny czy istnieje możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie, należy zweryfikować czy została spełniona również druga przesłanka.

Sąd Apelacyjny na marginesie wskazuje, że wbrew twierdzeniom organu rentowego ubezpieczona nie była zobowiązana zawrzeć w odwołaniu od decyzji wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, gdyż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się instytucji przywrócenia terminu, o której mowa w art. 168 k.p.c. i następnych.

W kwestii przesądzającej natomiast czy uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej się, w praktyce orzecniczej ukształtowało się stanowisko, którego wyrazem jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2023 r., (...) 140/22 (LEX nr 3521883), w którym Sąd ten wskazał, że za przyczyny naruszenia terminu

niezależne od odwołującego się można uznać: jego chorobę, pobyt za granicą, nieznajomość prawa, nieporadność, czy wprowadzenie w błąd przez organ rentowy.

W powyższej sprawie ubezpieczona co prawda podczas wnoszenia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. działała bez udziału profesjonalnego pełnomocnika, jednakże została prawidłowo pouczona przez organ rentowy o terminie oraz sposobie wniesienia odwołania. Analizując dokumentację zgromadzoną przez organ rentowy, również niemożliwym jest uznanie ubezpieczonej za osobę nieporadną, czy nieposiadającą odpowiedniego rozeznania w sprawie. W piśmie z dnia 13 listopada 2019 r., skierowanym do organu rentowego, ubezpieczona oświadczyła, że posiada wykształcenie wyższe magisterskie, a na jej doświadczenie zawodowe składają się m.in. wieloletnia praca w handlu, prowadzenie własnej działalności, prowadzenie księgowości, znajomość programów komputerowych (k. 40 akt ZUS). Ponadto ubezpieczona w spornym okresie zatrudnienia u płatnika składek była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Grupie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. od 1 marca 2017 r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku doradcy handlowego. Potwierdzają to dokumenty, takie jak zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych (k. 4 akt ZUS), umowa o pracę na okres próbny (k. 31 akt ZUS), umowa o pracę na czas określony (k. 33 akt ZUS) oraz umowa o pracę na czas nieokreślony (k. 34 akt ZUS). Ubezpieczona zajmowała się we wskazanej firmie sporządzaniem ofert dla klientów, prezentowaniem klientom dostępnego asortymentu produktów, obsługą klientów detalicznych i inwestycyjnych. Natomiast sporne zatrudnienie u płatnika składek miało dobywać się w warunkach zatrudnienia na 1/2 etatu, na stanowisku kierownika stacji paliw, a zakres jej obowiązków miał obejmować: nadzór nad prawidłowością dokumentów, kontrola rozliczeń stacji, organizacja zaopatrzenia, planowanie i analiza stanów magazynowych na rok 2019-2020 na poszczególnych stacjach w P., O., G. i K., a także dokonywanie analizy sprzedaży na poszczególnych stacjach (k. 39 akt ZUS).

Powyższe ustalenia pozwalają stwierdzić, że A. Ł. jest osobą wykształconą, a obszerny zakres obowiązków przydzielonych jej przez pracodawców stanowi o rozmiarze jej umiejętności i posiadanych kompetencji.

W zakresie nieuwzględnienia zawartego w zażaleniu płatnika wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania skarżącej A. Ł., co do faktów doręczenia przesyłki, jej otrzymania oraz obaw związanych z pandemią, Sąd Apelacyjny wskazuje, że wniosek ten jest niezasadny. Bezsprzeczne jest, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 lutego 2020 r. została dostarczona ubezpieczonej w dniu 20 lutego 2020 r., poprzez doręczenie do rąk pełnoletniego domownika w miejscu zamieszkania. Ponadto ten sam pełnoletni domownik, tj. U. W., odebrała korespondencję kierowaną do ubezpieczonej w dniu 20 września 2023 r. przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie (k. 208). Uzasadnia to przyjęcie, że korespondencja została prawidłowo doręczona i przekazana ubezpieczonej.

Odnosnie obaw związanych z pandemią koronawirusa, słusznie wskazał w odpowiedzi na zażalenie organ rentowy, że stan epidemii został wprowadzony w Polsce dopiero 20 marca 2020 r., tj. ostatniego dnia, w którym upływał termin na złożenie odwołania. Płatnik w uzasadnieniu podnosi, że ubezpieczona ze względu na obawy związane z panującą wówczas pandemią nie dotrzymała terminu, jednakże nie stanowiło to przeszkody, aby zaledwie 7 dni po upływie terminu nadała przesyłkę w placówce pocztowej. Nadanie listu nie jest czynnością, którą ubezpieczona zobligowana była wykonać samodzielnie. W tym celu mogła poprosić o pomoc osoby trzeciej, również wspólnie zamieszkującego z nią pełnoletniego domownika.

Wskazanie przez skarżącego, że w niedługim czasie po upływie terminu do wniesienia odwołania doszło do bezprecedensowego zawieszenia biegu terminów w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy, z uwagi na zagrożenie życia i zdrowia, zagrożenia związane z rozprzestrzenianiem się wirusa, ogromną obawą przed tym, co czeka wszystkich w Polsce i w Europie, również nie ma wpływu na ocenę zachowania ubezpieczonej, bowiem dotyczy okresu po upływie terminu do złożenia odwołania, a także okresu po złożeniu odwołania. Okoliczności zaistniałe po upływie oznaczonego terminu nie mają wpływu na ocenę czy uchybienie terminu było nadmierne. Okoliczności mające wpływ na niedochowanie terminu to te, które wydarzyły się w trakcie jego biegu, a nie po jego upływie.

Nadto sąd odwoławczy mając na uwadze utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazuje się, że to do sądu drugiej instancji należy ocena, czy konieczne jest przeprowadzenie rozprawy, np. w celu wysłuchania stron, czy

przesłuchania świadków. W przypadku niestwierdzenia takich okoliczności sąd może rozpoznawać sprawę na posiedzeniu niejawnym. Możliwość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne nie zostało jednak pozostawione swobodnej ocenie sądu. Za odstąpieniem od przeprowadzenia rozprawy muszą przemawiać ważne względy. Jeżeli brak jest podstaw do stwierdzenia, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznanie zażalenia na posiedzeniu niejawnym może prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. W art. 374 k.p.c. określono zatem, kiedy rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, a tym samym pośrednio wskazano, kiedy rozprawa jest obligatoryjna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2023 r., (...) 10/23, LEX nr 3585160). Zdaniem Sądu Apelacyjnego możliwe jest rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdyż żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a przesłuchanie stron nie jest konieczne na tym etapie postępowania.

W ocenie Sądu przekroczenie terminu przez ubezpieczoną nie jest nadmierne, jednakże nastąpiło z przyczyn od niej zależnych. Odnosząc się do powoływanego wyżej przepisu, w celu potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie obie przesłanki muszą zostać spełnione kumulatywnie. Nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne, ale nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego się, sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione (punkt I).

Nadto Sąd Apelacyjny, zgodnie z wnioskiem organu rentowego, w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 k.p.c. i mając na uwadze, że zażalenie podlegało oddaleniu orzekł również o kosztach postępowania zażaleniowego uwzględniając § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935), bowiem jedynym kosztem organu rentowego w postępowaniu zażaleniowym jest wynagrodzenie pełnomocnika procesowego go reprezentującego. O ustawowych odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kosztów orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. (punkt II).

sędzia Urszula Iwanowska